

## W sprawie procedury ratyfikacji Konkordatu

Autor tekstu: **Barbara Stanosz**

24 listopada 1997 r., Warszawa

**I.** Jak wspomniałam w jednej ze swych poprzednich opinii, napisanych na prośbę Klubu Parlamentarnego SLD, po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalenie ustawy, wyrażającej zgodę na ratyfikację konkordatu, wymaga większości 2/3 głosów posłów i 2/3 głosów senatorów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby - odpowiednio - posłów i senatorów. Wymóg taki ustanowiono w art. 90 Konstytucji w odniesieniu do wszelkich umów międzynarodowych, w których Rzeczpospolita przekazuje organizacji międzynarodowej kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach, a konkordat podpisany przez rząd polski w 1993 r. jest niewątpliwie umową tego rodzaju. Władze państwowe zrzekają się w nim bowiem, na rzecz Kościoła katolickiego, niektórych swoich uprawnień. Oto uzasadnienie (które zapewne można by rozszerzyć):

1. W art. 10 konkordatu duchownym Kościoła katolickiego przyznane zostało prawo „udzielania ślubów”, tj. przyjmowania przyrzeczenia małżeńskiego ze wszystkimi skutkami prawnymi tego aktu. Urzędnicy państwowi, którzy byli przedtem jedynymi osobami upoważnionymi do przyjmowania przyrzeczeń tego rodzaju, są w przypadku tzw. małżeństw kanonicznych jedynie ich rejestratorami (o ile zostaną o nich powiadomieni).

2. Art. 12 konkordatu zapewnia władzom kościelnym prawo opracowania programu i podręczników do nauczania religii w szkołach publicznych; władzom państwowym mają być one jedynie „podawane do wiadomości”. Zastrzega też, że w sprawach treści nauczania i wychowania religijnego nauczyciele religii podlegają przepisom i zarządzeniom kościelnym. Ratyfikacja tej umowy będzie więc równoznaczna z wyrzeczeniem się przez państwo, na rzecz Kościoła, wszelkiej kontroli nad treściami oraz metodyką nauczania i wychowania w ramach jednego z przedmiotów szkolnych - wprawdzie nie obligatoryjnego, ale pod innymi względami traktowanego na równi z pozostałymi składnikami edukacji szkolnego (opłacanego z budżetu państwa, ocenianego na państwowych świadectwach szkolnych, itd.). Warto zauważyć, że w tym punkcie konkordat polski odbiega np. od konkordatu włoskiego, który w protokole uzupełniającym przyznaje kompetentnym władzom szkolnym prawo uzgadniania z Konferencją Episkopatu Włoskiego m.in. programów nauczania religii katolickiej oraz kryteriów wyboru podręczników.

3. W art. 22 konkordatu przewiduje się stworzenie przez strony tej umowy „specjalnej komisji”, która zajmie się zmianami ustawodawczymi „w sprawach finansowych instytucji i dóbr kościelnych oraz duchowieństwa”. Ratyfikując tę umowę państwo wyrzeknie się więc części uprawnień swych władz ustawodawczych na rzecz ciała, w skład którego wejdą, oprócz przedstawicieli państwa, przedstawiciele Kościoła katolickiego. W artykule tym bowiem rola owej „specjalnej komisji” nie została określona jako tylko doradcza czy opiniodawcza; jest on sformułowany w sposób, który upoważnia do uznawania ustaleń tej komisji za wiążące. Warto w tym miejscu przypomnieć, że działalność podobnego ciała prowadzącego tzw. postępowanie regulacyjne w sprawach roszczeń majątkowych Kościoła (tj. Komisji Majątkowej, złożonej w połowie z przedstawicieli Biura ds. Wyznań URM, w połowie zaś z przedstawicieli Episkopatu) nigdy nie została poddana - mimo dość powszechnej społecznej krytyki jej orzeczeń - żadnej kontroli prawnej. Również w tej sprawie inne państwa (np. Czechy i Węgry) przyjęły odmienne rozwiązania, które zapewniły władzy ustawodawczej głos decydujący.

**II.** Jeśli Parlament RP wyrazi zgodę na ratyfikację konkordatu z naruszeniem art. 90 Konstytucji (np. tylko zwykłą większością głosów w Sejmie lub w Senacie), ustawa ta powinna zostać zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z art. 191 Konstytucji, z wnioskiem w tej sprawie może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego m.in. Prezydent Rzeczypospolitej, **50 posłów** (podkreślenie moje - B. S.), 30 senatorów, a także Rzecznik Praw Obywatelskich. Niezależnie natomiast od liczby głosów, jaką przyjęta zostanie przez Parlament ustawa o ratyfikacji konkordatu, podstawą zaskarżenia jej do Trybunału Konstytucyjnego może być fakt naruszania przez konkordat art. 25 ust. 1 Konstytucji, który zapewnia równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych. Niezgodny z tą zasadą jest m.in. art. 15 konkordatu, który zobowiązuje państwo do dotowania Papieskiej Akademii Teologicznej i do „rozważenia”

kwestii pomocy finansowej dla innych placówek kształcących duchownych katolickich, podczas gdy kształcenie duchownych innych związków wyznaniowych nie jest przez państwo współfinansowane. Nadto, wobec odrzucenia przez Sejm projektu ustawy zakazującej umieszczania ocen z religii na świadectwach szkolnych, ratyfikacja konkordatu utrwali praktykę niezgodną z art. 53 p. 7 Konstytucji, który zapewnia obywatelom prawo do nieujawniania swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.

*Opinia wykonana na zlecenie Klubu Parlamentarnego SLD. Kopia z własnego zbioru Czesława Janika.*

### **Barbara Stanosz**

Filozof, logik, publicystka; emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka popularnych książek i podręczników do logiki oraz prac z dziedziny logicznej teorii języka. Współzałożycielka i redaktor naczelny czasopisma Bez Dogmatu. Tłumaczka literatury filozoficznej. Ostatnia książka: "[W cieniu Kościoła czyli demokracja po polsku](#)" (2004)

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-11-2003)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3047>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)